Rok I Warszawa, dnia 18 grudnia 1938 r. Nr. 45 (12)

BIULETYN GOSPODARCZY

ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Redakcja i administracja Warszawa, ul. Mazowiecka 1. Tel 666-04 i 666-07. Konto PKO. 13414

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Organizacja spółdzielcza Polaków z Zagranicy

Ostatni grudniowy numer miesięcznika „Polacy Zagranicą“ poświęcony jest życiu gospodarczemu Polonii Zagranicznej. Z numeru tego wyjmujemy ciekawy artykuł Bolesława Przegalińskiego, dyrektora Naukowego Instytutu Spółdzielczego w Warszawie — „Organizacje spółdzielcze Polaków z Zagranicy“.

Redakcja.

Dwukrotnie, na pierwszym i na drugim Zjeździe Polaków z Zagranicy uchwalone zostało wezwanie do ludności polskiej osiadłej zagranicą do organizowania się w spółdzielniach, gdyż stanowią one „najlepszy sposób usamodzielnienia i postępu gospodarczego“.

Istotnie, organizacja spółdzielcza, zarówno dla emigrantów polskich jak i dla Polaków zamieszkałych w krajach przygranicznych, posiada ogromne znaczenie. Uwydatniło się ono w szczególności w latach niedawno przeżywanego kryzysu gospodarczego i dlatego jesteśmy świadkami wzmożonego zainteresowania dla spraw spółdzielczych. We wszystkich nieomal krajach, gdzie mieszka ludność polska, znajdują się polskie spółdzielnie. Wszystkie ormy organizacji spółdzielczej wykorzystywane są z powodzeniem.

Wspaniałym przykładem wzorowej pracy spółdzielczej oraz doniosłej roli, jaką odegrała spółdzielczość w obronie interesów gospodarczych, kulturalnych i narodowych ludności polskiej, na zawsze pozostanie Śląsk Zaolziański. W momencie powrotu do Macierzy polskie organizacje spółdzielcze obejmowały tam z górą 34 tysiące członków, co łącznie z rodzinami stanowiło około 140 tysięcy ludności. Blisko 18.000 rodzin polskich zorganizowanych było w robotniczych spółdzielniach spożywców i przeszło 16.000 rodzin polskich korzystało ze spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i rolniczych. Pomimo wielorakich trudności spółdzielnie polskie Śląska Zaolziańskiego, dzięki swej dobrej organizacji i sprężystej gospodarce, potrafiły swój stan posiadania nie tylko utrzymać, ale nawet go powiększyć.

W ciężkich warunkach walczą o swój byt spółdzielnie polskie w Niemczech. Zdołały one przeież zrzeszyć się we własnym Związku Spółdzielni Polskich, do którego należy 21 spółdzielni kredytowych, 4 spółdzielnie rolniczo-handlowe, 2 spółdzielnie budowlane i 6 innych organizacyj gospodarczych. Ogółem zrzeszają one 8000 członków. Centralą finansową polskiej spółdzielczości w Niemczech jest zorganizowany przed sześciu laty w Berlinie Bank Słowiański, którego obroty w 1937 r. przekroczyły 19 milionów marek. I w Niemczech ludność polska nie traci nadziei, czego dowodem, że oto ostatnio otrzymujemy wiadomości o zorganizowaniu nowej spółdzielni polskiej, mianowicie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej „Unia“ w Wiedniu.

Polacy na Litwie również posiadają całą sieć własnych spółdzielni: oszczędnościowo-pożyczkowych w Kownie, Poniewieżu, Wiłkomierzu, Olicie, Kiejdanach, Janowie, Jeziorach, spółdzielnię rolniczą „Syndykat“ w Kownie i inne. Od niedawna nadchodzą do Polski wiadomości o pracy tych spółdzielni i miejmy nadzieję, że wkrótce będzie można nawiązać z nimi bliższe stosunki.

W Łotwie istnieją dwie polskie spółdzielnie kredytowe: w Rydze i Dyneburgu.

W Rumunii od 1922 r. egzystuje polska mleczarnia spółdzielcza „Industropol“ w Baniłowie. Zrzesza ona około 300 członków i odbiera mleko od 600 dostawców, w tym 400 Polaków. Spółdzielnia wytwarza rocznie około 50.000 kg masła pierwszorzędnej jakości, sprzedawanego w całej Rumunii, a głównie w Bukareszcie. Masło „Industropolu“ dostarczane jest nawet na dwór królewski.

Z europejskich terenów emigracyjnych jest Francja, gdzie też istnieje duże pole do pracy spółdzielczej. Z założonych przed kilkunastu laty kilku polskich spółdzielni spożywców nie utrzymała się ani jedna, natomiast znaczna liczba Polaków należy

do spółdzielni francuskich. Ostatnio obudziło się zainteresowania dla spółdzielczości kredytowej. Związek Osadników Polskich we Francji zorganizował kasę pożyczkową, która ma być przekształcona na spółdzielnię.

Wiemy również, iż Polacy w Belgii, Holandii, Danii korzystają z miejscowych spółdzielni, chociaż i w tych krajach są pewne możliwości powołania do życia spółdzielni polskich, zwłaszcza oszczędnościowo-pożyczkowych.

O polskim ruchu spółdzielczym na terenach pozaeuropejskich pełnych informacji nie posiadamy. Dochodzą przecież nas wieście o wzroście zainteresowania spółdzielczością w Stanach Zjednoczonych A. P. Liczne artykuły w prasie tamtejszej nawołują do organizowania się w spółdzielniach. Z założonych przed dwudziestu laty polskich spółdzielni spożywców nie wiele przetrwało do dzisiaj, natomiast poważne rezultaty osiągnięto w dziedzinie wzajemnych ubezpieczeń i spółdzielczości pożyczkowo-oszczędnościowej. Polska Unia Kredytowa w Chicopee, założona w 1921 r. zrzesza blisko 2.000 członków oraz posiada przeszło 300.000 dolarów własnego kapitału.

Nawet w dalekiej Kanadzie powstają polskie spółdzielnie: w 1935 r. założono spółdzielnię spożywców w Toronto, pod nazwą „Polska Kooperatywa Ludowa", a ostatnio dowiadujemy się o utworzeniu Polskiej Spółdzielni Opałowej w Winnipegu, do której na początek zapisało się 250 członków.

Ciężkie czasy przeżywa obecnie ludność polska w Brazylii. Istnieją tam polskie spółdzielnie rolnicze, a niedawno w Alfonso-Penna przy wzorowej oborze, w której zostało umieszczone przywiezione z Polski bydło czerwone, powstała spółdzielnia mleczarska.

W Argentynie pomyślnym jest rozwój polskich spółdzielni plantatorów tytoniu. Z ich to inicjatywy we wrześniu 1938 r. zorganizowana została polska spółdzielnia rolniczo-handlowa z siedzibą w Posadas. Oddziały tej spółdzielni będą się znajdować w koloniach: Polana, Picada Suecca, Picada Lopez i Yupeyu.

Ten pobieżny i niekompletny przegląd polskiej działalności spółdzielczej wystarcza, by przekonać się o doniosłości tej akcji i jej żywotności.

Zawdzięczając Komitetowi Gospodarczemu Światowego Związku Polaków z Zagranicy coraz lepiej jesteśmy poinformowani o polskiej pracy spółdzielczej zagranicą i w miarę możności nawiązujemy z nią kontakt. W lipcu 1939 r. odbędzie się w Warszawie III Zjazd Polaków z Zagranicy, a w jego ramach specjalna konferencja spółdzielcza. Trzeba, aby w niej wzięli udział przedstawiciele spółdzielni polskich ze wszystkich krajów, aby węzły łączące spółdzielców polskich z Macierzą jeszcze bardziej zostały zacieśnione.

B. Przegaliński

Przez spółdzielczość do niezależności gospodarczej

Miesiąc grudzień w myśl Kalendarza Pracy Polactwa w Niemczech jest miesiącem poświęconym spółdzielczości. W dniu 15 bm. odbyła się we Wrocławiu doroczny Sejmik Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech. Sejmik to historyczny z racji 15-lecia istnienia tego Związku.

Z okazji tej zamieszczamy poniżej ciekawy artykuł, jaki ukazał się w grudniowym numerze „Polaka w Niemczech". Redakcja.

„Przez spółdzielczość do niezależności gospodarczej"!

Mądra i głęboka to zasada. Korzeniami tkwi ona w tej prawdzie, która jest jednym z pięciu przykazań życia i działania polskiego w Niemczech — „Polak Polakowi bratem".

„Polak Polakowi bratem" — to znaczy, rodak ma do rodaka zaufanie, a więc uważa go za swego druha w doli czy w niedoli, chętnie mu pomaga i z nim współpracuje. Tak więc ta prawda braterska, przetłumaczona na powszedni język naszego życia gospodarczego, oznacza: „Swój do swego po swoje"!

Ale mamy jeszcze inną prawdę. Prawdę nieprzerwanej i nieustannej pracy, która głosi: „Codzień Polak Narodowi służy"!

Codzień i wszędzie, we wszystkich dziedzinach i na wszystkich terenach, a więc również w utrwalaniu niezależności gospodarczej przez popieranie rodzimej spółdzielczości. Zrzeszamy się w organizacjach religijnych, oświatowych czy sportowych, musimy też i naszą działalność gospodarczą połączyć z wysiłkami naszych rodaków.

Żyjąc w trudnych warunkach nieustannej walki o nasze słuszne prawa narodowe i zmagania o byt materialny, nie możemy pozwolić sobie na przywilej chodzenia luzem czy samopas.

Mamy przecież naszą własną sieć spółdzielni polskich z dwudziestu kilku bankami spółdzielczymi na czele.

Posiadamy własny związek zewizyjny.

Spółdzielnie nasze są oparte na zdrowych, uczciwych zasadach gospodarczych i finansowych oraz na braterskiej współpracy i pomocy wzajemnej.

Organizacje te są przedmiotem naszej dumy i świadectwem naszej dojrzałości gospodarczej i społecznej. Są one szkołą nie tylko zmysłu rządności i oszczędności, ale także i ducha polskiego.

Wyniki, jakie osiągnęliśmy w tej dziedzinie, wbrew licznym przeszkodom i ciężkim warunkom, są naszą chlubą i zjednują nam uznanie u obcych, którzy przekonać się musieli, że również na terenie gospodarczym Polak to nie byle co i trzeba się z nim liczyć.

Dużośmy w tej dziedzinie uczynili, ale jeszcze więcej pozostaje nam do zrobienia. Dotychczasowy bowiem stan i zasięg działania naszych placówek spółdzielczych nie odpowiada naszym rzeczywistym potrzebom. Dlatego też podwójmy nasze wysiłki.

Rozpowszechniajmy ideę spółdzielczą. Powiększajmy liczbę członków naszych spółdzielni. Darzmy nasze placówki braterskim zaufaniem i współpracujmy z nimi.

Składajmy wszystkie nasze oszczędności w naszych bankach spółdzielczych. Pamiętajmy, że spółdzielczość jest rękojmią naszej niezależności.

Polacy w Niemczech muszą maszerować w zgodnym wysiłku ramię przy ramieniu.

Polacy w Niemczech — społem — naprzód!"

Ruch spółdzielczy w Polsce

Dwudziestolecie spółdzielczości polskiej.

Dwadzieścia lat niepodległego bytu państwowego wywarło ogromny wpływ na postępy ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich. Bowiem niezależna Rzeczpospolita była dla pracy spółdzielczej bardziej niezbędna od „wody i podwietrza“, jak proklamował pionier spółdzielczości polskiej, Romuald Mielczarski.

Do wolnej ojczyzny spółdzielczość weszła już z chlubną tradycją pracy dla dobra narodu w czasach zaboru; w szczególności w b. zaborach niemieckim i rosyjskim organizacje spółdzielcze były jednym z najsilniejszych bastionów obrony narodowej.

Obliczono, iż przed wojną na ziemiach polskich istniało blisko 4.000 spółdzielni, zrzeszających około 1.800.000 członków. Wojna przyczyniła się do znacznego przetrzebienia tych szeregów tak, że na przełomie 1918/1919 r. liczba czynnych spółdzielni na terenie całej Polski prawdopodobnie nie przekraczała dwóch tysięcy.

Według zaś ostatnich obliczeń istnieje obecnie w Polsce około 14.000 czynnych spółdzielni, zrzeszających z górą 3 miliony członków. A więc wzrosła znacznie liczba organizacyj spółdzielczych jak i ilość zrzeszonych spółdzielców. Zagęściła się przede wszystkim wydatnie sieć spółdzielni rolniczych: kas Stefczyka i mleczarń spółdzielczych. Spółdzielczość objęła również dziedziny nowe, jak budownictwo mieszkaniowe, zbyt produktów rolnych idt.

Dobroczynnym dla rozwoju ruchu spółdzielczego było uchwalenie w 1920 roku, przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej, jednolitej ustawy o spółdzielniach. Stworzyła ona właściwe ramy prawne dla działalności spółdzielczej.

Dłuższy okres trwała konsolidacja ruchu spółdzielczego: zjednoczenie go w ogólnokrajowych związkach rewizyjnych i centralach gospodarczych.

Ostatnią fazą w tej dziedzinie było objęcie spółdzielni Śląska Zaolziańskiego.

Zamiast licznych i nieraz wzajemnie z sobą konkurujących związków spółdzielczych, istnieje dzisiaj tylko cztery centralne organizacje polskie, których zakres działalności jest ściśle określony. Są to: Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P.., „Społem“ Związek Spółdzielni Spożywców R. P., Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. i Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych R. P.

Po dwudziestu latach ruch spółdzielczy w Polsce przedstawia dużą siłę organizacyjną i gospodarczą, przed którą stoją jeszcze wielkie zadania, gdyż tak jak w czasach niewoli praca spółdzielcza była walką o Polskę, tak obecnie jest pracą dla Polski.

Przystąpienie polskich spółdzielni rolniczych ze Śląska Zaolziańskiego do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.

Dyrekcja i Rada Nadzorcza Związku Spółdzielni Polskich w Cieszynie Zachodnim powzięła jednomyślną uchwałę w przedmiocie połączenia Związku Spółdzielni Polskich w Cieszynie Zachodnim ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zar. - Gosp. w Warszawie. Jednocześnie polecono spółdzielniom, w liczbie 103, złożenie deklaracji przystąpienia do Okr. Związku Spółdz. Roln. i Zar.-Gosp. w Krakowie. W ten sposób, z inicjatywy polskich spółdzielców na Śląsku Zaolziańskim dokonane zostało zjednoczenie polskich spółdzielni rolniczych. Z tego historycznego posiedzenia na podkreślenie zasługuje przemówienie księdza Knypsa, przewodniczącego Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Polskich w Cieszynie Zachodnim, który otwierając posiedzenie, powiedział: „Witając wszystkich obecnych jak najserdeczniej na pierwszym posiedzeniu w Wolnej Niepodległej Polsce, życzę, by ta połać polskiej ziemi — po swej 20-letniej udręce pod obcym zaborem złączona obecnie z Macierzą — nigdy już się z nią nie rozłączyła i by obecni czuli się w Wolnej Polsce szczęśliwi i zadowoleni“.

Spółdzielcza wytwórnia szkła w Żółkwi

W roku 1933 kilkudziesięciu robotników, pozbawionych pracy na skutek upadłości huty szklanej w Żółkwi, założyło spółdzielnię pracy i wydzierżawiło budynki fabryczne z wszelkimi urządzeniami oraz domy mieszkalne.

Robotnicy rozpoczęli pracę na swój rachunek. Początkowo wyrabiano szkło i wyroby szklane do potrzeb domowych dla okolicznej ludności. Następnie, dzięki zebranemu kapitałowi udziałowemu i pomocy Funduszu Pracy, spółdzielnia zracjonalizowała i powiększyła swą produkcję.

Spółdzielnia zrzesza obecnie 140 członków i zatrudnia ponad 300 pracowników. Produkcja, obejmująca artykuły zarówno codziennego użytku, jak i dla przemysłu, osiągnęła w r. 1937 wartościowo kwotę ok. 400 tys. zł. Sprzedaż wyrobów rozwija się coraz pomyślniej. Gdy w r. 1936 sprzedano towarów za 29.700 zł., to w r. 1937 sprzedaż osiągnęła kwotę 462.960 zł. Spółdzielni w 1937 wypłaciła pracownikom 151.855 zł. tytułem zarobków.

W Warszawie jako stolicy Polski znajduje się największa liczba spółdzielni.

Jak wynika z wydanego świeżo spisu Spółdzielni Związkowych w Polsce, w Warszawie działa 302 spółdzielnie, podczas gdy Lwów posiada ich 159, Poznań 64, Kraków 49, Łódź 47. Z 302 spółdz. warszawskich 18 przypada na spółdz. spożywców, 6 na mieszkaniowe, 134 na mieszkaniowo-budowlane, 11 na spółdz. wzajemnej pomocy, 37 na powszechne kredy-

towe, 44 na pracownicze spółdz. kredytowe, 7 na inne kredytowe, 7 na rolnicze, 5 na rzemieślnicze, 11 na wytwórcze robotników i chałupników i 22 na spółdz. pracy. Najstarszymi z istniejących spółdzielni są, jeśli nie liczyć central gospodarczych, spółdzielnie spożywców „Łączność“ na Woli i „Prażanka“ na Pradze, założone w r. 1907. W r. 1908 powstały spółdzielnie spożywców „Jutrzenka“ na Bródnie i „Przezorność“ przy ul. Warmińskiej.

Dzieło kulturalne spółdzielni w Odrowążu.

Przykładem, czym może być spółdzielczość dla kultury wsi, jest wieś Odrowąż w kieleckim. Położona na ziemiach bardzo marnych, z własnością rozdrobnioną i ubogą ludnością, wieś ta dzięki spółdzielniom, a zwłaszcza dzięki spółdzielni zdrowia upadabnia się do osad zachodnio europejskich.

W najpiękniejszym budynku wsi — Domu Ludowym — mieści się Spółdzielnia Spożywców, licząca przeszło 460 członków, mając obrót miesięczny przekraczający 17.000 zł., spółdzielcza piekarnia, masarnia i Spółdzielnia Zdrowia. Ta ostatnia spółdzielnia powstała jako wynik prac wychowawczych już działających spółdzielni.

Już 1 czerwca 1938 r. zostaje oficjalnie otwarta Spółdzielnia Zdrowia i doktór tejże spółdzielni pani Maria Wolamin rozpoczęła pracę. W dniu otwarcia spółdzielnia liczyła 70 członków, obecnie 156. Od chwili uruchomienia spółdzielni udzielono 375 porad lekarskich, nie licząc w tym przeglądu dzieci w ochronkach, a także wielokrotnych zabiegów u poszczególnych chorych. Spółdzielnia ma pięknie urządzony gabiet lekarski i poczekalnię oraz uruchomioną filię w Niekłaniu, do której lekarka dojeżdża 2 razy w tygodniu. Spółdzielnia Zdrowia prowadziła w lecie dwie ochronki w oparciu o Koła Gospodyń Wiejskich, w których to ochronkach uczyło się w okresie letnim przeszło 100 dzieci. Zbiorowym wysiłkiem wykończono studnię artezyjską na głęb. 90 m. Ostatnio przeprowadza się kanalizację wsi w ten sposób, aby do każdej chałupy mogła być bezpośrednio doprowadzona woda. Wodę pompuje specjalny motor elektryczny, bo Odrowążacy pomyśleli też o tym, aby wieś zelektryzować. W tej chwili spółdzielcy w Odrowążu przygotowują plany budowy łaźni, szpitala i pralni wspólnej.

Udział kobiet w spółdzielczości spożywców.

Według statystyki Związku „Społem“, w ruchu spółdzielczym spożywców w roku 1937 brało udział 43.591 kobiet, podczas gdy w r. 1936—38.502. Wzrost udziału kobiet wynosi 13%. Na uwagę zasługuje również fakt większego zainteresowania spółdzielczością kobiet miejskich. Stanowią one 32½ ogółu członków w miastach, natomiast na wsi stosunek ten wyraża się cyfrą 6,7%. Wziąwszy pod uwagę, że w okresie sprawozdawczym stosunkowo więcej spółdzielni powstało na wsi, gdzie udział kobiet w życiu społecznym jest stale niewielki, stwierdzić trzeba, że ogólny rozwój ruchu kobiecego w spółdzielczości jest w istocie większy, niż wykazują cyfry statystyczne. Bezwątpienia rozwój akcji spółdzielczej wśród kobiet jest w dużej mierze zasługą Ligi Kooperatystek.

KRONIKA

NIEMCY

Związek Spółdzielni Polskich

Siedziba Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech przeniesiona została w listopadzie z Opola do Wrocławia, a nowy jego adres jest następujący: **Breslau 5, Schweidnitzer Stadtgraben 16 a.**

Już w nowej siedzibie we Wrocławiu, w dniu 15 grudnia 1938 r., odbył się walny Zjazd Związku, z którego obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze „Biuletynu“.

Walne Zebranie „Rolnika“ w Opolu

Dn. 11 listopada b. r. odbyło się walne zebranie spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik“ w Opolu. Ze sprawozdania za rok 1937 wynika, że obroty towarowe „Rolnika“ w Opolu mimo poważnych trudności i przeszkód wzrosły o 4% w porównaniu do 1936 r. i przekroczyły 1,5 miln. RM. Suma bilansowa wynosiła 437.647,— RM., nadwyżka (zysk) osiągnięta w roku 1937 wynosiła 2.425, — RM. Walne zebranie z zadowoleniem przyjęło do wiadomości, że założona na końcu roku sprawozdawczego filia w Katowicach rozwija się pomyślnie. „Rolnik“ opolski posiada także filie w Oleśnie i Dobrodzieniu.

Walne Zebranie „Rolnika“ w Złotowie

Dn. 30 listopada br. odbyło się walne zebranie spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik“ w Złotowie. Udział w zebraniu był liczny. Mimo licznych trudności spółdzielnia zdołała w roku sprawozdawczym 1937/38 podwyższyć swoje obroty towarowe z RM. 118.000, na RM. 193.000,—. Suma bilansowa wynosiła na 30.VI.1938 r. 94.378,— RM. „Rolnik“ złotowski cieszy się zaufaniem ludności polskiej, bo pracuje sprawnie i zapowiada pomyślne wyniki.

KALENDARZE SPÓŁDZIELCZE NA ROK 1939

Zwyczajem dorocznym już ukazały się kalendarze spółdzielcze na 1939 r.

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P., ul. Warecka 11-a, Warszawa wydał:

1. Książkowy kalendarz „Zjednoczenie“. Stron 148, cena 60 groszy.

Przeznaczony dla propagandy spółdzielczości wśród najszerszych mas, głównie rolników. Zawiera artykuły poświęcone gospodarstwu narodowemu, dorobkowi gospodarczemu i spółdzielczemu w okresie dwudziestolecia Niepodległości, kulturze, higienie wsi, rozwojowi różnych dziedzin spółdzielczości, szkolnictwu zawodowemu i spółdzielczemu.

Artykuły o treści poważnej przeplatane są nowelkami. Wreszcie zawiera dział informacyjny. Ilustracje.

2. Kieszonkowy kalendarz spółdzielni kredytowych. Stron 270. Cena 2 złote.

Jest to przewodnik dla członków zarządów, rad nadzorczych i pracowników spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych.

3. Kieszonkowy kalendarz spółdzielni handlowych. Stron 270. Cena 2 złote.

Posiada taki sam charakter jak poprzedni.

4. Kieszonkowy kalendarz mleczarski. Stron 270. Cena 2 złote.

Posiada ten sam charakter jak poprzedni.

„Społem“ Związek Spółdzielni Spożywców R. P., ul. Grażyny 13, Warszawa wydał:

1. Spółdzielczy Kalendarz Książkowy. Stron 148. Cena 50 groszy.

Zawiera rady dla gospodyń i dla rolników, wiadomości z życia spółdzielczego i produkcji „Społem“, artykuły o Śląsku, opowiadania, nowele i wiersze. Ilustracje.

2. Spółdzielczy Kalendarz Kieszonkowy. Str. 168. Cena 1 złoty.

Zawiera wskazówki organizacyjne dla władz spółdzielni, regulaminy dla zarządów, rad nadzorczych i t. p., informacje odnoszące się do spółdzielni spożywców.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy: Inż. J. Grabowski   Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Wł. Oszelda

Druk. „WIEK NOWY“ Warszawa, ul. Nowe Miasto 1, tel. 1133-05.